

Sygn. akt I ACa 607/19

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

|                |   |   |
|----------------|---|---|
| Przewodniczący | : | SSA Krzysztof Adamiak                               |
| Sędziowie      | : | SSA Elżbieta Borowska<br>SSA Beata Wojtasiak (spr.) |
| Protokolant    | : | Łukasz Patejuk                                      |

po rozpoznaniu w dniu 23 stycznia 2020 r. w Białymstoku na rozprawie

sprawy z powództwa **J. S.**

przeciwko **A. T.**

**o ochronę dóbr osobistych**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Suwałkach

z dnia 21 lutego 2019 r. sygn. akt I C 560/18

**oddala apelację.**

(...)

**Sygn. akt I ACa 607/19**

## UZASADNIENIE

Powód J. S. domagał się nakazania pozwanemu A. T., aby zamieścił na swój koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się orzeczenia na okres 7 dni na stronie internetowej (...) w ramce wielkości 1/4 ekranu, standardową wielkością liter, czcionką koloru czarnego typu A. o rozmiarze 10 na białym tle oświadczenie o następującej treści: „Bardzo przepraszam Pana J. S. radnego Rady Miejskiej w G. za wszystkie słowa na jego temat użyte w komentarzu mojego autorstwa, który zamieściłem pod tekstem (...) na portalu (...) w dniu 19 lipca 2016 r. Przyznaję, że wszystkie użyte przeze mnie słowa na temat Pana J. S. są obraźliwe, niesprawiedliwe i że wszystkie wynikające z nich insynuacje i sugestie były tylko wytworem mojej wyobraźni. Nie miałem i nie mam żadnych podstaw, by twierdzić to, co tam napisałem. Żałuję, że użyłem wszystkich tych stwierdzeń w swoim komentarzu i za nie – przepraszam.” Powód

domagał się także zobowiązania pozwanego do zapłaty na rzecz (...) 2.500 zł oraz na rzecz (...) prowadzonego przez (...) 2.500 zł. Nadto, wnosił o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego zwrotu kosztów procesu.

Uzasadniając swoje stanowisko podał, że w dniu 22 lipca 2016 r. pozwany zamieścił pod artykułem na lokalnym portalu internetowym komentarz o służbie przez powoda reżimowi komunistycznemu za pieniądze, naruszający dobra osobiste powoda w postaci godności, czci, dobrego imienia i prestiżu. Twierdził, że użyte przez pozwanego sformułowania dyskredytują go również w lokalnej społeczności.

Odpowiadając na pozew, pozwany wnosił o jego oddalenie na koszt powoda. Zaprzeczył zamieszczeniu komentarza o treści podanej przez powoda, jednakże przyznał, że utożsamia się z poglądem w nim wyrażonym, bowiem zawiera informacje prawdziwe. Argumentował też, że komentarz ten nie narusza dóbr osobistych powoda, jako że stanowi wyraz walki politycznej stron, mieszczącej się w granicach dopuszczalnej krytyki i swobody wypowiedzi właściwej dla przeciwników politycznych.

Na rozprawie w dniu 28 września 2018 r. powód przyznał, że w latach 1986 – 1992 był żołnierzem zawodowym (tym samym przyznał okoliczność podnoszoną przez stronę pozwaną, iż służył w czasach reżimu komunistycznego w wojsku). Przyznał także, że był pracownikiem Wojskowych Służb Informacyjnych w latach 1992 – 2006, jednocześnie wskazując, że nie był pracownikiem reżimu komunistycznego, bowiem WSI powstały w 1992 r. Nadto powód przyznał, że pobiera świadczenie emerytalne, przysługujące mu na skutek służby wojskowej.

Wyrokiem z dnia 21 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach zobowiązał pozwanego do opublikowania na swój koszt w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku przez okres 7 dni na stronie internetowej (...) w ramce o wielkości ¼ ekranu trzcionką koloru czarnego typu (...) rozmiar 10 na białym tle oświadczenia o następującej treści: "Ja A. T. przepraszam J. S. za obraźliwe słowa na jego temat o służeniu reżimowi komunistycznemu za pieniądze, użyte w komentarzu, który zamieściłem po tekstem (...) na portalu (...) w dniu 22 lipca 2016 r. (pkt I) i oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Z ustaleń tego Sądu wynikało, że na portalu internetowym (...) pod artykułem z dnia 19 lipca, opatrzonym tytułem (...) pozwany A. T. w dniu 22 lipca 2016 r. at 04:38 zamieścił komentarz o następującej treści: Do Pana S., wiernego żołnierza M.. Zachęcam Pana do napisania o swoich standardach szczególnie tych kiedy stał Pan po stronie reżimu komunistycznego i dla niego służył za nasze pieniądze. Teraz też Panu nasze pieniądze nie śmierdzą i łapczywie wyciąga Pan ręce do tych, których Pan zwalczał. Według mnie tacy jak Pan powinni mieć dożywotni zakaz funkcji radnego bo to społeczne wyróżnienie. A czym się Pan wyróżnił pamiętamy. Jestem ciekawy czy z tej formacji wojskowej odszedł Pan na własne życzenie ?? Wpis poprzedzało określenie podmiotu go zamieszczającego: A., a sam komentarz został podpisany A. T..

A. T. utożsamia się z treścią wpisu. Nigdy go nie prostował, nie występował też do zarządcy portalu o jego usunięcie. Nie zawiadomił organów ścigania o kradzieży jego tożsamości w Internecie (bezsporne). Komentarz został umieszczony z adresu mailowego (...)

Jak dalej ustalił Sąd Okręgowy, pozwany jako internauta należy do grupy najaktywniejszych komentatorów na portalu internetowym. Nigdy nie żądał usunięcia żadnego komentarza z portalu internetowego. Adres mailowy, z którego zamieszczono przedmiotowy komentarz, jest adresem mailowym pozwanego, używanym w działalności publicznej. Okolicznością powszechnie znaną jest zmienność adresów IP.

Powód A. S. i pozwany A. T. są przeciwnikami politycznymi. Pozwany negatywnie ocenia działalności poprzedniego burmistrza G. M. M. (2), a powoda wiąże ze środowiskiem politycznym poprzedniego burmistrza. Powód A. S. jest radnym Rady Miejskiej G. i działaczem charytatywnym.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy stwierdził, że powództwo okazało się usprawiedliwione w znacznej części. Stwierdził bowiem, że powód dowiódł, że autorem komentarza z dnia 22 lipca 2016 r. jest pozwany. Wpis został podpisany z imienia i nazwiska przez pozwanego, który będąc aktywnym internautą na portalach lokalnych, nigdy

tego wpisu nie prostował. Sąd miał też na uwadze, że wpis umieszczony został z adresu mailowego pozwanego, zaś adres IP ulega zmianom.

Sąd Okręgowy uznał także, że na skutek bezprawnego działania pozwanego, w sferze dóbr osobistych powoda nastąpił uszczerbek, który obejmował naruszenie praw podmiotowych na płaszczyźnie prawa do dobrego imienia, w tym także na polu prowadzonej przez powoda działalności społecznej. Komentarz pozwanego o służbie przez powoda reżimowi komunistycznemu, naruszał jego dobre imię, jako że umieszczony został pod adresem osoby pełniącej funkcję publiczną w samorządzie terytorialnym oraz działającej na rzecz lokalnej społeczności w zbiórkach charytatywnych. Stąd też, uzasadnionym było przyznanie powodowi ochrony prawnej na mocy art. 23 k.c. i art. 24 k.c.

Sąd Okręgowy przyjął jednak, że nie każdy z fragmentów wypowiedzi pozwanego poddawał się prostej weryfikacji. Forma tej wypowiedzi sugerowała bowiem przeciętnemu odbiorcy niechlubne zachowania powoda w przeszłości, lecz stopień ogólności w opisie zachowań nie pozwalał na skonkretyzowanie, co właściwie pozwany zarzuca powodowi, jeżeli chodzi o „wyciąganie rąk po nasze, czytaj publiczne pieniądze”, jak też z jakich konkretnie powodów chciałby dożywotniego zakazu pełnienia funkcji publicznych wobec powoda. Nie pozwalał też, zdaniem Sądu, na ustalenie, jakie konkretnie ma zastrzeżenia do tego, w jakim trybie powód odszedł ze służby wojskowej. Nieprecyzyjność wypowiedzi w tym zakresie nie pozwalała więc na ustalenie czy doszło tutaj do naruszenia sfery dóbr osobistych powoda w postaci dobrego imienia.

Jako poniżającą w opinii publicznej, a przy tym narażającą powoda na utratę zaufania, Sąd Okręgowy ocenił zaś wypowiedź, że powód stał po stronie reżimu komunistycznego i na rzecz tego reżimu służył. Podkreślił, że określenie „stanie po stronie reżimu komunistycznego” oznacza utożsamianie się z wartościami reżimu komunistycznego, zaś określenie „służy” temu reżimowi za „nasze pieniądze” oznacza, aktywne działania na rzecz tego reżimu, podległość reżimowi i uzyskiwanie na skutek tego korzyści majątkowych. Zdaniem Sądu, pozwany nie zdołał przy tym wykazać, aby powód rzeczywiście służył reżimowi komunistycznemu za pieniądze. Sama przynależność do formacji wojskowej w okresie komunizmu (tj. Ludowego Wojska Polskiego) tego nie dowodzi. Twierdzenie zaś, że każdy żołnierz służący w Ludowym Wojsku Polskim służył reżimowi komunistycznemu, gdyż wojsko tłumilo wolnościowe demonstracje, w ocenie Sądu Okręgowego, stanowiło niedopuszczalne uogólnienie. Podobnie, za dowód o służbie reżimowi komunistycznemu nie mogła też, zdaniem Sądu Okręgowego, zostać uznana praca powoda w WSI, zwłaszcza, że służby te powstały w 1992 r., a zatem po upadku komunizmu w Polsce.

Reasumując, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w powyższym zakresie powód dowiódł naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia. Jednocześnie stwierdził, że pozwany nie wykazał, aby kwestionowane przez powoda sformułowania nie były bezprawne. Sąd nie podzielił bowiem wywodów pozwanego jakoby przedmiotowy komentarz mieścić się miał w granicach dozwolonej krytyki rywali politycznych. Dlatego też, zobowiązał pozwanego do usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda poprzez przeproszenie go w takim zakresie, w jakim rzeczywiście zamieszczony na portalu internetowym komentarz zarzuca powodowi niewłaściwe postępowanie w okresie panowania reżimu komunistycznego w Polsce.

Sąd Okręgowy nie dopatrył się natomiast podstaw do uwzględnienia żądania pozwu o zasądzenie od pozwanego kwot po 2.500 zł na rzecz (...) oraz na rzecz (...) uznając, że wystarczające dla usunięcia skutków naruszenia dobra osobistego powoda są przeprosiny.

***Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo i zarzucając mu naruszenie:***

***1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny materiału dowodowego sprawy, odnoszącego się do:***

***a) oceny treści dokumentu prywatnego z dnia 13 listopada 2018 r., którego twórcą był Z. S., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą (...) z siedzibą w W. w aspekcie ustalenia, na podstawie tego dokumentu, że sporny komentarz został umieszczony z adresu emailowego***

pozwanego, podczas gdy z treści tego dokumentu wynika, że nad adresem IP: (...)widnieje mail: (...);

b) pominięcie przedłożonego przez pozwanego dowodu w postaci ulotki wyborczej z kampanii wyborczej do władz samorządowych z 2014 r., z której treści wynikało, że pozwany podawał szerszej rzeszy potencjalnych wyborców swój adres e-mail, w kontekście również braku zaprzeczenia przez powoda, że pozwany jest autorem przedmiotowej ulotki wyborczej;

2) a w konsekwencji powyższego dopuszczenia się błędu w ustaleniach faktycznych, związanych z niesłusznym powiązaniem ustalanego faktu, że sporny komentarz został wysłany z poczty e-mailowej pozwanego, podczas gdy żaden dowód przedłożony przez strony sporu nie wskazywał na taki fakt;

3) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez brak konieczności narzucenia ciężaru dowodowego na stronę powodową sformułowania prawidłowego wniosku dowodowego w aspekcie powołania opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki, który mógłby wypowiedzieć się czy sporny komentarz został wysłany rzeczywiście z adresu e-mailowego pozwanego;

4) art. 231 k.p.c. poprzez dokonanie błędnego i wadliwego domniemania faktycznego w aspekcie ustalenia, że pozwany nie prostując treści spornego wpisu oraz nie występując do zarządcy portalu o jego usunięcie, a także nie zawiadomienie organów ścigania o kradzieży jego tożsamości w Internecie był w rzeczywistości twórcą tego komentarza;

5) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez przerwienie na pozwanego ciężaru udowadniania faktu, że to jego osoba nie była autorem spornego wpisu w aspekcie braku udowodnienia przez powoda właściciela adresu IP: (...) z którego wysłano sporny komentarz;

6) art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez brak konieczności narzucenia ciężaru dowodowego na stronę powodową sformułowania prawidłowego wniosku dowodowego w aspekcie zwrócenia się przez Sąd do operatora sieci komórkowej, do której należy pozwany o wskazanie właściciela adresu IP: (...) z którego wysłano sporny komentarz, ewentualnie zwrócenia się przez Sąd do KPP w G. o poczynienie takich ustaleń;

7) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie niewłaściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie, odnoszącego się do:

a) oceny treści twierdzenia powoda, że adresy IP ulegają zmianom i zastosowanie takiego twierdzenia jako notorii powszechnej wbrew wyraźnemu zaprzeczeniu takiemu twierdzeniu ze strony pozwanej, a nawet sugestii z jego strony o konieczności powołania specjalistycznej opinii biegłego z zakresu informatyki;

8) art. 228 § 1 i 2 k.p.c. poprzez niesłuszne zastosowanie zasad notorii powszechnej w aspekcie uznania przez organ procesowy, że adres IP ulega zmianom i jednocześnie niezwrócenie przez Sąd na taki fakt uwagi stronom na rozprawie zgodnie z wymogami procesowymi, a w ten sposób uniemożliwienie pozwanemu odpowiedniej reakcji procesowej na tak zastosowaną notorię;

9) w konsekwencji powyższego art. 6 k.c. w zw. z art. 232 k.p.c. poprzez brak konieczności narzucenia ciężaru dowodowego na stronę powodową w aspekcie beczynności dowodowej inicjatora sporu w kontekście obowiązku posiłkowania się przez Sąd wiedzą specjalistyczną (opinii biegłego informatyka) w celu ustalenia twierdzenia powoda o powyższym fakcie za prawdziwe;

**10) art. 232 zd. 1 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego pozwanego z punktu 3 a-c odpowiedzi na pozew.**

**Wskazując na tak sformułowane zarzuty pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku co do pkt I i jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Wnosił też o dopuszczenie i przeprowadzenie za wnioskiem dowodów z punktu 3 a-c odpowiedzi na pozew na okoliczności przytoczone we wspomnianym piśmie procesowym.**

**W piśmie stanowiącym uzupełnienie apelacji pozwany zarzucił dodatkowo naruszenie przepisów postępowania przez pominięcie przez Sąd zgłaszanych przez niego wniosków dowodowych i tym samym dokonanie błędnych ustaleń faktycznych.**

**SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:**

**Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne ustalenia faktyczne Sądu I instancji, jako że znajdują one oparcie w zebranych w sprawie – wszechstronnie rozważonym i ocenionym w zgodzie ze wskazaniami art. 233 § 1 k.p.c. – materiale dowodowym. Aprobuje także wnioski wyprowadzone z tego materiału, a w rezultacie ocenę prawną powództwa jako częściowo uzasadnionego.

Niewadliwie wywiódł bowiem Sąd I instancji, że powód sprostował spoczywającemu na nim – jako osobie poszukującej ochrony prawnej na podstawie art. 24 k.c. – ciężarowi dowiedzenia, że jego dobro osobiste zostało przez pozwanego naruszone. Otóż, poza wskazaniem treści spornego w sprawie wpisu, zamieszczonego na portalu internetowym (...) w dacie 22 lipca 2016 r. (k. 8), powód zdołał wykazać, że wpis ten pochodził z adresu mailowego, należącego do pozwanego. Przedłożył bowiem do akt sprawy pismo zawierające wykaz adresów mailowych radnych (...) w G. (k. 47), jak też dokument wystawiony przez (...) Z. S. (k. 48), które okoliczność tę w sposób dostateczny potwierdziły. W takiej zaś sytuacji to na pozwanym spoczywał ciężar dowiedzenia, że przedmiotowa wypowiedź od niego nie pochodziła. Z pola widzenia nie można bowiem tracić, że przewidziana w art. 6 k.c. zasada rozkładu ciężaru dowodu nie może być rozumiana w ten tylko sposób, że ciężar dowodu zawsze obciąża stronę powodową. W razie sprostania przez powoda – tak jak w sprawie niniejszej – ciężarowi nań obowiązki dowodowe, ciężar dowiedzenia okoliczności niweczających prawo powoda, obciążał pozwanego. Skarżący nie wykazał jednak należytej staranności w tej mierze. Podważał co prawda trafność danych ujawnionych w powołanym powyżej dokumencie, wystawionym przez (...) Z. S., jednakże nie zaoferował jakiegokolwiek dowodu, który pozwoliłby na uwzględnienie jego twierdzeń co do tego, że nie był on autorem spornego w sprawie wpisu (choćby w postaci tak uwypuklanego w apelacji dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki).

I jakkolwiek nie są całkowicie pozbawione racji te wywody skarżącego, traktujące o nieustosunkowaniu się przez Sąd Okręgowy do wniosków dowodowych, ujętych w punktach 3 a-c odpowiedzi na pozew, uchybienie to w ocenie Sądu Apelacyjnego, pozostawało jednak bez wpływu na wynik sprawy. Dość bowiem wskazać, że ów wniosek – w świetle art. 227 k.p.c. w zw. z art. 236 k.p.c. – nie były dopuszczalne, jako że nie zmierzały one do udowodnienia twierdzeń pozwanego, lecz – co wprost wynika z motywów uzasadnienia apelacji – do poszukiwania materiału, który miałby dopiero dostarczyć pozwanemu podstaw do sformułowania zarzutów przeciw roszczeniu zgłoszonemu przez powoda (uzasadniając wywiedziony środek odwoławczy pozwany wskazuje bowiem, że „chciałby osiąść wiedzę na temat działalności powoda jako swojego oponenta politycznego” – str. 5 apelacji). W tej sytuacji nie było więc podstaw do realizacji powyższych wniosków, również na etapie instancji odwoławczej. Dlatego też, Sąd Apelacyjny wnioski te oddalił.

Niewątpliwym jest natomiast, że wypowiedź pozwanego, opublikowana w dacie 22 lipca 2016 r. na lokalnym portalu internetowym, dostarczyła jego czytelnikom (a więc i osobom z najbliższego otoczenia powoda, również zawodowego – por. zeznania świadka B. O. złożone na rozprawie przeprowadzonej w dniu 28 września 2019 r., k. 35-36) podstaw do niekorzystnego osądu powoda i tym samym naruszyła jego dobra osobiste. Określenia, których użył pozwany pod adresem swojego przeciwnika procesowego miały bowiem charakter uwłaczający jego dobremu imieniu, a przy tym naraziły go na utratę zaufania w społeczności lokalnej. Uwadze ująć nie może, że skarżący przedstawił powoda jako osobę fałszywą, dokonującą w przeszłości czynów niechlubnych, a nadto prezentującą wartości – co do zasady – nieakceptowalne w społeczeństwie.

Oceny tej nie zmienia uwypuklana w apelacji okoliczność jakoby wpis ten mieścić się miał w przyjętych kanonach swobody wypowiedzi właściwej dla przeciwników politycznych. O ile bowiem zgodzić się można poniekąd z argumentacją skarżącego, że osoby – tak jak powód – funkcjonujące w przestrzeni publicznej winny mieć zwiększoną tolerancję na krytykę kierowaną pod ich adresem, o tyle nie sposób zaaprobować sugestii autora apelacji (taki w istocie wydźwięk ma obrona pozwanego), że pod adresem tych osób można sformułować w istocie każdą, nawet deprecjonującą ją ocenę, nie znajdującą pokrycia w faktach.

Powyższe oznacza, że apelacja strony pozwanej sprowadza się w zasadzie do polemiki z wydanym rozstrzygnięciem, nie zawierając przy tym jakichkolwiek rzeczowych argumentów, które byłyby w stanie podważyć jego trafność. Za takie nie może być z całą stanowczością uznane, przyjęte przez autora apelacji niejako odgórne założenie jakoby „służba w Ludowym Wojsku Polskim była pośrednio służbą reżimowi komunistycznemu, skoro powszechnie wiadomym jest, że formacja ta była zaangażowana w aparat represji nad społeczeństwem w czasach PRL”. Zaaprobowanie tak uogólnionej koncepcji forsowanej przez pozwanego (nie przedkładającej się bowiem na konkretne przykłady realizacji rzeczowej służby reżimowi komunistycznemu przez powoda), sprowadzałoby się w gruncie rzeczy do przypisania powodowi odpowiedzialności zbiorowej za działania organów władzy komunistycznej, co w ocenie Sądu Apelacyjnego, nie daje się pogodzić z poczuciem sprawiedliwości.

Mając przy tym na uwadze, że skarżący nie zdołał obalić domniemania bezprawności swojego czynu (nie przedłożył bowiem jakichkolwiek dowodów, uzasadniających przyjęcie, że jego wypowiedź o powodzie odpowiadała prawdziwemu stanowi rzeczy), uzasadnionym było udzielenie powodowi ochrony prawnej poprzez zobowiązanie pozwanego do przeproszenia go w formie i treści ujętej w punkcie I skarżonego wyroku.

Dlatego też, apelacja pozwanego jako niezasadna podlegała oddalaniu, o czym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 385 k.p.c.

(...)